



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(130)

19. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 7 marca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie statystycznej klasyfikacji działalności gospodarczej NACE Rev. 2 i zmieniającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3037/90 i niektóre rozporządzenia WE w sprawie określonych dziedzin statystycznych (*Proposal for a regulation of the European Parliament and of the Council establishing the statistical classification of economic activities NACE Rev. 2 and amending Council Regulation (EEC) No 3037/90 and certain EC Regulations on specific statistical domains*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 039.
2. Wnioski nierozpatrywane – propozycja – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2005) 539, COM (2006) 012, COM (2006) 042, COM (2006) 047, COM (2006) 061; postępowanie antysubsydjarne dotyczące importu elektronicznych kości pamięci DRAM (*Dynamic Random Access Memories*) pochodzących z Korei – implementacja orzeczenia Organu do spraw Rozstrzygania Sporów WTO (*Anti-subsidy preceeding concerning imports of certain elctronic microcircuits known as DRAMs (Dynamic Random Access Memories) originating in the Republic of Korea – implementation of WTO Dispute Settlement Body recommendations*).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Mają państwo przed sobą porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Jest w nim tylko jeden punkt, rozpatrywany w trybie art. 6 ustawy. Instytucją odpowiedzialną jest Główny Urząd Statystyczny. Chciałbym w związku z tym bardzo serdecznie przywitać pana Janusza Witkowskiego, wiceprezesa GUS. Bardzo nam miło. Dziękujemy za przybycie na spotkanie naszej komisji.

Rozpatrujemy dziś wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie statystycznej klasyfikacji działalności gospodarczej NACE – nie wiem, jak to wymawiać – w wersji drugiej i zmieniającego rozporządzenie Rady EWG nr 3037/90 i niektóre rozporządzenia Wspólnoty Europejskiej w sprawie określonych dziedzin statystycznych.

Jeżeli można, prosiłbym pana prezesa o krótkie przedstawienie tej sprawy, tego projektu.

**Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego
Janusz Witkowski:**

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest to rzeczywiście projekt niezwykle doniosły z punktu widzenia zarówno harmonizacji statystyki międzynarodowej, jak i działań, które zostaną podjęte w naszym kraju w celu wdrożenia tego rozporządzenia.

Rzecz dotyczy nowej klasyfikacji. W tej chwili w Polsce stosujemy Polską Klasyfikację Działalności. Jest ona w pełni porównywalna ze standardami międzynarodowymi, które obowiązują obecnie, niemniej jednak w ciągu wielu, wielu lat klasyfikacje używane w krajach Unii Europejskiej zaczęły troszkę odbiegać od standardów obowiązujących w innych krajach. Komisja Europejska podjęła więc inicjatywę zmierzającą do wprowadzenia nowej wersji NACE, wersji drugiej właśnie. Uwzględnia ona nowe rodzaje działalności, które pojawiły się w ciągu ostatnich kilkunastu lat, ale przede wszystkim harmonizuje klasyfikację, aby statystyka światowa była w pełni porównywalna, jeżeli chodzi o te obszary działania.

Rząd polski – sprawa była dyskutowana na posiedzeniu Komitetu Europejskiego – popiera tę inicjatywę. Nie zgłaszamy do niej żadnych zastrzeżeń, co więcej, w Głównym

nym Urzędzie Statystycznym, a także we współpracy z wieloma resortami zostały już podjęte bardzo intensywne działania w celu przygotowania się do tego wydarzenia, ponieważ, jak wspomniałem, będzie ono dotyczyło wielu dziedzin, wielu instytucji i będzie bardzo wymagające. Niemniej jednak, jeśli polska statystyka ma być w pełni porównywalna z europejską, to oczywiście punktem wyjścia do niej musi być właśnie wspólna klasyfikacja.

Jeżeli chodzi o konsekwencje prawne, to zakładamy, że po pierwsze, straci moc rozporządzenie, które wprowadza Polską Klasyfikację Działalności, i... I nic więcej nie będzie potrzebne, ponieważ przyjmujemy założenie, że ta klasyfikacja międzynarodowa będzie jednocześnie klasyfikacją stosowaną w Polsce. Mówię „przyjmujemy założenie”, ponieważ w dalszym ciągu trwają prace zespołu międzyresortowego i być może – jeśli niektóre resorty będą zainteresowane wdrożeniem rozszerzonej klasyfikacji – zaistnieje potrzeba wprowadzenia jej w odrębnym trybie. Ale na razie tego nie przewidujemy.

Jeśli chodzi o konsekwencje społeczne i gospodarcze, z całą pewnością będą one dla nas korzystne, ponieważ dzięki tej nowej klasyfikacji będziemy mogli w sposób bardziej precyzyjny porównywać to, co dzieje się w polskiej rzeczywistości, z wydarzeniami w skali europejskiej i światowej, a to będzie dla nas oczywiście bardzo, bardzo pomocne.

Troszkę gorzej jest z konsekwencjami finansowymi i dlatego są one przedstawiane w sposób, powiedziałbym, nieprecyzyjny. A to dlatego, że w tej chwili nie ma możliwości dokonania dokładnej wyceny. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę statystykę, to jedyne koszty, które będą związane z tym projektem, będą wynikały z wprowadzania danych do rejestrów, które są stosowane w Polsce – myślę o rejestrach REGON i Teryt – i z wprowadzeniem samej tej nowej klasyfikacji. Jeśli chodzi o prowadzenie badań, nie będzie żadnych dodatkowych kosztów, bo my cały czas stosujemy określoną klasyfikację. Pod tym względem nie będzie więc tu różnicy. Znacznie większe koszty i znacznie większe wysiłki będą związane z wdrożeniem tej klasyfikacji w podmiotach gospodarczych, które stosują ewidencje z wykorzystaniem tejże klasyfikacji. To jest bardzo duże przedsięwzięcie. Koszty będą związane również z wdrożeniem tej klasyfikacji w rejestrach administracyjnych, które w Polsce dość licznie już występują i także wykorzystują tę klasyfikację.

Zakładamy, że w trakcie pracy tego zespołu i po sprecyzowaniu, na jakiej zasadzie, w jaki sposób ta nowa klasyfikacja zostanie wprowadzona w praktyce, będzie nam łatwiej udzielić odpowiedzi i oszacować te koszty. Jest to na razie zapisane, powiedziałbym, bardzo ogólnie, ale to wynika z tego, na jakim jesteśmy etapie w tych pracach.

Na koniec chcę powiedzieć, że klasyfikacja ma obowiązywać w skali europejskiej od 1 stycznia 2007 r., Polska jednak będzie się ubiegać o to – mamy takie możliwości – aby ta klasyfikacja obowiązywała od 1 stycznia 2008 r. Tak że mamy trochę czasu na przygotowania, ale już pracujemy bardzo intensywnie nad tym zadaniem.

Będę zobowiązany, jeśli Wysoka Komisja wesprze ten projekt, ponieważ jest on, jak powiedziałem, bardzo ważny, także dla polskiej statystyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Proszę teraz pana senatora Przemysława Berenta, wiceprzewodniczącego, o omówienie projektu i przedstawienie propozycji stanowiska komisji.

Senator Przemysław Berent:

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie!

Poprosiłem o wprowadzenie tego aktu prawnego pod obrady naszej komisji nie dlatego, żeby w jakiś sposób go podważać czy wyrażać jakieś wątpliwości co do stanowiska rządu, ale właśnie po to, żeby zasięgnąć informacji na temat stanu przygotowań i może troszeczkę bardziej dokładnych danych dotyczących konsekwencji wprowadzenia tej regulacji. Oczywiście byłbym też zobowiązany, gdyby pan prezes zechciał opisać troszeczkę szerzej stan faktyczny dotyczący generalnie różnych klasyfikacji, jeśli chodzi o działalność gospodarczą czy produkty, czy usługi, które są w Polsce naprawdę stosowane i które są stosowane w Unii Europejskiej. Jak wygląda ewentualne powiązanie tych obszarów? Czy plany GUS również w jakiś sposób tego dotyczą?

Ja może przejdę do szczegółów. Oczywiście, wprowadzenie czy uaktualnienie klasyfikacji NACE jest jak najbardziej zasadne. Rozumiem, że klasyfikacja PKD rzeczywiście przestanie funkcjonować i będziemy mieli NACE 2 po prostu. Pozostaje jednak kwestia przeniesienia tej naszej klasyfikacji i powiązania jej z klasyfikacją NACE 2. Chciałbym w związku z tym zapytać – ponieważ w rozporządzeniu jest mowa o tym, że krajowe klasyfikacje państw członkowskich zawierają tabele powiązań między klasyfikacjami krajowymi a NACE 2 – jak to wygląda. Czy to już zostało zrobione, a jeśli nie, kiedy ewentualnie zostanie zrobione?

Mam też pytanie dotyczące... Oczywiście, wiemy, że koszty w konsekwencji wprowadzenia tej regulacji, szczególnie dla polskich podmiotów, będą duże. Jeżeli zaś mówimy o administracji, czyli o KRS czy REGON, to też jest to duży koszt. Chciałbym więc zapytać, jakie są tu przewidziane źródła finansowania. Czy one będą planowane w kolejnych budżetach? A może jest rozważany jakiś projekt realizacji tego zadania z wykorzystaniem pomocy funduszy unijnych? Czy są w ogóle takie możliwości?

Po drugie, jeśli chodzi o firmy, przedsiębiorstwa wiąże się to zapewne ze zmianą wielu dokumentów w firmach. Czy tak? A jeżeli tak, to czy też są na to przewidziane jakieś terminy? Czy ten roczny termin, do roku 2007, na wdrożenie tego w firmach wystarczy, żeby to wszystko zaplanować i wprowadzić? Czy to jest realne?

Takie są moje pytania. Za chwilę zapewne komisja również będzie miała pytania do pana, ale zadam jeszcze jedno pytanie technicznie, bo mam pewne wątpliwości po przejrzaniu tabel z kodami. Czy rzeczywiście można w sposób stuprocentowo automatyczny powiązać klasyfikację PKD z NACE 2? Bo występują tu jednak pewne różnice, również jeśli chodzi o zasady klasyfikowania, prawda? Jeśli weźmiemy pod uwagę chociażby te klasyfikacje dotyczące rolnictwa, NACE 2 wprowadza zupełnie nową zasadę klasyfikowania roślin, z podziałem upraw rolnych na jednoroczne i wieloletnie. To jest zupełnie inna systematyka. Być może w innych dziedzinach również występuje inna systematyka, dlatego pytam, na ile to skomplikuje proces automatycznego, informatycznego powiązania tych klasyfikacji.

Żeby już zamknąć ten temat, chciałbym zadać jeszcze pytanie natury bardziej ogólnej. W tym rozporządzeniu jest mowa o innym rozporządzeniu Rady, które co prawda ma już wiele lat, bo pochodzi z roku 1993, ale ustanowiło ono wspólne podstawy do stworzenia statystycznego rejestru podmiotów gospodarczych wraz ze zharmonizowanymi definicjami, cechami, zakresem i procedurami aktualizacji. Czy to w jakiś sposób ma zastosowanie właśnie w wymiarze europejskim i czy Polska, pański urząd ma jakąś wiedzę na ten temat? Czy istnieją plany stworzenia takiego właśnie ogólnoeuropejskiego rejestru podmiotów gospodarczych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pytań było sporo, więc może od razu poprosimy pana prezesa o odpowiedź.

**Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego
Janusz Witkowski:**

Tak, pytań było dużo i były to pytania bardzo trudne, na które sami próbujemy odpowiedzieć, pracując wspólnie, bo to nie jest wyłącznie przedsięwzięcie Głównego Urzędu Statystycznego czy prezesa Głównego Urzędu Statystycznego – jest to przedsięwzięcie właściwie całego rządu, wielu resortów.

GUS stosuje tę klasyfikację, ale ze względu na to, że w ramach ustawy o statystyce publicznej prezes GUS jest uprawniony do wprowadzenia nowej klasyfikacji, przejęliśmy inicjatywę, w tym znaczeniu, że organizujemy wszystkie prace, które są związane z przygotowaniem i wdrożeniem tej klasyfikacji. Poza tym, cokolwiek powiemy, statystyka polska jest najbardziej zainteresowana tym, aby wszystkie dane, które będą później prezentowane, były klasyfikowane według tej najnowszej klasyfikacji.

Jeżeli chodzi o przygotowania, pracujemy nad tym już blisko od roku. W ostatnim czasie trochę zmieniła się struktura tych prac, jeśli mogę tak powiedzieć, ponieważ generalnie rzecz biorąc, przez Radę Ministrów został powołany zespół międzyresortowy, któremu przewodniczy prezes Głównego Urzędu Statystycznego, a wiceprzewodniczącym jest wiceminister gospodarki. W pracach tego zespołu biorą udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów. Poza tym powołano kilka zespołów roboczych, które mają niejako przygotować klasyfikację międzynarodową do jej zastosowania w polskiej rzeczywistości. Tak się składa, że jestem przewodniczącym zespołu, który opracowuje zasady przyjęcia tej klasyfikacji. Ale jest także oddzielny zespół, który ma za zadanie zastanowić się nad tym, jak przeliczyć, jak przeszacować wszystkie obecne informacje, bo przecież tę klasyfikację będziemy stosować nie tylko na bieżąco i w przyszłości – muszą być także przeliczone pewne informacje z okresu przeszłego, aby została zachowana ciągłość chronologiczna. W ramach każdego z tych zespołów zostały utworzone grupy robocze – w ich pracach także biorą udział przedstawiciele zespołów międzyresortowych – w których toczą się już spory i dyskusje merytoryczne nad konkretnymi rozwiązaniami, jakie mają być zastosowane.

Chcę powiedzieć, że przez Eurostat został już przygotowany projekt, jeżeli chodzi o klasyfikację. Ona istnieje już w wersji, nad którą dyskutujemy. Zastanawiamy się teraz, czy ona nam odpowiada, na ile można zastosować różne klucze powiązań, aby wykorzystując Polską Klasyfikację Działalności, przeklasyfikować te podmioty, i na ile ta nowa klasyfikacja odpowiada naszej rzeczywistości. Projekt został już poddany konsultacjom, część resortów w dalszym ciągu się jeszcze nad tym zastanawia. Zakładamy, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni odbędzie się kolejne posiedzenie tego zespołu międzyresortowego, na którym, mam nadzieję, zostanie zaakceptowana propozycja GUS wypracowana w moim zespole, mianowicie taka, że nie ma powodu ani potrzeby, żeby tworzyć oddzielnie polską klasyfikację, bo ta, która zostanie wypracowana na poziomie międzynarodowym, będzie obowiązywać w Polsce. To stwarzałoby także pewną dogodność polegającą na tym, że nie trzeba by wprowadzać żadnych przepisów, żadnych regulacji, bo ta klasyfikacja będzie obowiązywała w Polsce z mocy prawa europejskiego.

W tej chwili sytuacja jest inna, ponieważ mamy NACE 1, czyli międzynarodową, europejską klasyfikację, ale jednocześnie mamy Polską Klasyfikację Działalności. Klasyfikacja międzynarodowa nie w pełni odpowiadała naszym potrzebom, dlatego nasza klasyfikacja różni się od tej międzynarodowej przede wszystkim stopniem szczegółowości. Ten stopień szczegółowości wynikał z potrzeby badania różnych grup towarów, ale także z potrzeb bardziej precyzyjnego opisu tej rzeczywistości ważnej dla resortów, dla różnych ministerstw. Nowa klasyfikacja proponowana przez Eurostat jest bardziej szczegółowa niż ta, która była stosowana do tej pory, i praktycznie rzecz biorąc, jest bardzo zbliżona do tej klasyfikacji, która obowiązuje w Polsce teraz, czyli do Polskiej Klasyfikacji Działalności.

A zatem z punktu widzenia szczegółowości nie ma potrzeby tworzenia odrębnej polskiej klasyfikacji, ale, jak powiedziałem, na razie jeszcze czekamy. Jest to klasyfikacja, która będzie wykorzystywana do różnych celów, chcemy więc, żeby ta kwestia została jednoznacznie rozstrzygnięta przez wszystkich, którzy będą tę klasyfikację stosować. Dlatego powiedziałem, że mam nadzieję, iż będzie to jednocześnie klasyfikacja obowiązująca w Polsce jako jedyna.

Oczywiście, problem zaczyna się w momencie, kiedy zastanawiamy się, jak przeklasyfikować podmioty, które mają teraz nadany symbol, kod polskiej klasyfikacji, na klasyfikację europejską. A problem bierze się stąd, że nie ma bezpośredniego przełożenia poszczególnych rodzajów działalności obowiązujących poprzednio na obecne. Nowa koncepcja polega po prostu na tym, że pewne kategorie działalności zostały podzielone, ale nie tylko na takiej zasadzie, że jeśli mamy dużą grupę rodzajów działalności, to mniejsze grupy zostają przypisane do innej klasyfikacji. Nie. W kilku wypadkach zostało to podzielone bardzo szczegółowo, przypisano jakby inny charakter pewnej działalności usługowej czy produkcyjnej. Dlatego też w naszej ocenie jedynie około 30% podmiotów może być przeklasyfikowanych automatycznie, wprost., bo jedno do drugiego pasuje. To nie znaczy, że te podmioty trafią do tej samej grupy, ale wiemy, że Polska Klasyfikacja Działalności odpowiada tej nowej europejskiej. W pozostałych przypadkach musimy tworzyć różnego rodzaju klucze powiązań. Pracuje już nad tym zespół roboczy, który zastanawia się, w jaki sposób to przeklasyfikować i na przykład wprowadzić to do naszego rejestru REGON, który jest oficjalnym rejestrem podmiotów gospodarczych, w którym klasyfikacja NACE jest także wykorzystywana.

Zastanawiamy się też nad rozwiązaniem prawnym, ponieważ w tej regulacji jest zapisane, że klasyfikacja NACE wykorzystywana jest wyłącznie dla celów statystycznych. REGON jest wprawdzie również wykorzystywany w celach statystycznych, ale chcemy uzyskać opinie prawników na temat tego, czy możemy na przykład w ogóle nie stosować klasyfikacji do REGON. Wtedy problem przekwalifikowania w REGON by nie istniał, choć nie zniknie w rzeczywistości. Osobiście jestem zwolennikiem tego, żeby jednak w REGON była stosowana ta klasyfikacja, ponieważ jest ona bardzo pomocna i bardzo często wykorzystywana. Jeśli będzie taka interpretacja, będziemy nad tym pracować.

A zatem całe zespoły statystyków, w porozumieniu z ekspertami resortów, pracują już nad tym, jakie zastosować klucze powiązań, by jak najlepiej odwzorować naszą rzeczywistość w tej nowej klasyfikacji. Ten etap prac nie jest jeszcze zakończony, on trwa, w związku z czym możemy – gdyby państwo byli tym zainteresowani, gdyby Wysoka Komisja chciała coś o tym usłyszeć – przedstawić informację o tym, jaki jest

aktualny stan tych prac. Ale to wymaga dyskusji i samo omówienie tej sprawy zajmie trochę czasu, przynajmniej godzinę.

W każdym razie wiemy, jak to zrobić, w tym sensie, że pracujemy nad tym koncepcyjnie. Myślę, że w najbliższym czasie, w ciągu dwóch, trzech miesięcy będziemy przygotowani do tego, aby zastanawiać się już nie tylko nad tym, jakie wprowadzić klucze powiązań, ale też jak to zrealizować w praktyce: czy zastosować przekodowanie automatyczne, czy zastosować przekodowanie ręczne, ale z udziałem informacji pozyskiwanych ze źródeł administracyjnych itd. Bo głównym problemem z punktu widzenia REGON jest to, że statystyka nie może sama sobie zmienić kodu – zgodnie z regulacją wyłącznie właściciel podmiotu czy właściciel kodu może wydać taką dyspozycję. A zatem możemy to zrobić albo w sposób automatyczny, posługując się innymi źródłami – zastanawiamy się na przykład nad wykorzystaniem rejestrów podatkowych do przeniesienia odpowiedniego kodu – albo poprzez opracowanie jakiejś ankiety, jakiegoś kwestionariusza, w ramach którego podmioty zgłaszałyby i przekazywały nam taką informację.

A zatem również pod względem prawnym stoi przed nami pewne zadanie. Nad tym wszystkim pracujemy i mam nadzieję, że w najbliższym czasie te sprawy zostaną rozstrzygnięte. Pan senator, pan przewodniczący bardzo trafnie uchwycił najtrudniejszy problem, przed którym stoimy: jak zastosować tę klasyfikację, żeby ponieść jak najmniej strat informacyjnych. Mamy więc zupełnie inną klasyfikację niż obecnie, ale jednocześnie jesteśmy świadomi, że bez niej nie będziemy na bieżąco i nasze statystyki nie będą porównywalne z międzynarodowymi. A więc musimy to zrobić i na pewno zrobimy. Jest przygotowany harmonogram, który realizujemy i który gwarantuje, że z dniem 1 stycznia 2007 r. ta klasyfikacja będzie mogła wejść do praktycznego użytku, w tym sensie, że podmioty będą mogły się już przygotowywać do jej wdrożenia. Dla celów statystycznych, jak powiedziałem, będziemy ją stosować dopiero od 1 stycznia 2008 r. Myślę, że ten okres jednego roku na przygotowanie się podmiotów do zastosowania tej klasyfikacji będzie wystarczająco długi, by przeprowadzić tę operację rzeczywiście sprawnie. No właśnie, powiedziałem „operacja” i faktycznie, myśmy nawet nazwali całą tę aktywność „Operacja 2007”, żeby podkreślić, jak ogromną ma ona wagę i jak wiele wspólnych działań ze strony różnych resortów musi być przeprowadzonych.

Jeżeli chodzi o źródła finansowania, to one zapewne będą różne, bo jeśli podmioty będą do swojej ewidencji wprowadzać nową klasyfikację, a zapewne tak będzie, to wtedy podmioty będą ponosić te koszty. Mam nadzieję, że jeśli wypracujemy odpowiednie narzędzia wspomagające – bo tylko w niektórych przypadkach, jak powiedziałem, może to przebiegać automatycznie – to one będą to realizować. Jeśli to będzie dotyczyło podmiotów prowadzących rejestry administracyjne, to zakładam, że koszty będą ponosić te instytucje, które prowadzą te rejestry. Jeśli zaś mówimy o statystyce, to te koszty będą pokrywane z budżetu. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy to oznacza, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego będzie zwracał się z prośbą o jakieś dodatkowe pieniądze, bo to będzie zależeć od tego, jakie to będą kwoty. Być może zmieścimy się w ramach budżetu, który GUS otrzymuje na prowadzenie badań, chociaż nie ukrywam, że czasami musimy ograniczać wielkość prób do badań w celu obniżenia kosztów. Jak już będziemy mieli podstawy do tego, żeby oszacować te koszty, będziemy od razu przypisywać je do określonych źródeł i informować, bo jest to bardzo ważne – jestem o tym przekonany – dla wszystkich, którzy później będą to realizować.

I jeszcze jedna kwestia, mianowicie sprawa rejestru podmiotów. Są takie pomysły, żeby na poziomie europejskim stworzyć bazę danych albo rejestr europejski podmiotów, przedsiębiorstw. Ta sprawa, jeżeli chodzi o statystykę, jest dyskutowana na poziomie głównie prezesów i dyrektorów generalnych urzędów statystycznych, ponieważ jest to inicjatywa ważna, ale jednocześnie bardzo trudna. W grę wchodzi bowiem jedna z ważnych zasad, jeżeli chodzi o statystykę, a mianowicie tajemnica. A więc trwają nad tym prace, ale nie ma jeszcze jednoznacznej interpretacji – już nie mówię o decyzji – ani nawet przewidywać co do tego, kiedy taka sugestia zostanie zaproponowana do realizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo za te bardzo interesujące i szczegółowe informacje.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę bardzo, pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Dziękuję.

Rzeczywiście, wiele spraw się wyjaśniło. Ale jest jeszcze sprawa wynikająca przede wszystkim ze złych doświadczeń. Chodzi o KRS. Na ile zostaną w nim dokonane zmiany? Dotychczas drobna zmiana w statucie stowarzyszenia, na przykład, oznaczała przynajmniej półroczny okres oczekiwania. Najlepiej było mieć jeszcze ze sobą prawnika, bo przeciętny człowiek nie jest w stanie tego załatwić, tego sądu itd. Jestem więc pełen najgorszych obaw, że rok to zdecydowanie za mało, żeby wobec obecnej wydolności sądów mogło się to zakończyć, chyba że faktycznie będzie to proces automatyczny. Ale i tak będą musiały być formalnie wydawane decyzje w sprawie nowego znaku.

Mam też kolejne pytanie. Dwa lata temu, chyba w samorządach, odbywało się porządkowanie spraw PKD w powiązaniu z EKD, czyli to już właściwie była klasyfikacja europejska. Oczywiście cały ciężar tych zmian spadł na przedsiębiorców. Jak to będzie teraz? Mnie pociesza informacja, że 30% tych danych zmian zostanie przeniesionych automatycznie, ale i tak będzie musiała być nowa decyzja wydana w gminie, jeżeli chodzi o zarejestrowany tam podmiot gospodarczy, na pewno będą musiały być zmienione pieczętki, formularze itd. Bo rozumiem, że będzie tak zwana godzina zero, 1 stycznia 2008 r., i od tego momentu trzeba będzie już stosować nowe znaki, tak? Czy tak właśnie będzie, czy też będzie jakiś okres przejściowy, w którym będzie można stosować oba znaki równocześnie?

Ale najważniejsza jest dla mnie sprawa z tym KRS, co zresztą dotyczy bezpośrednio nas, senatorów. Każdy przecież prowadzi biuro senatorskie, ma numer REGON, więc to też będzie trzeba zmieniać. Najbardziej boję się o los stowarzyszeń w związku z niewydolnością sądów. Obawiam się, że to będzie praktycznie niewykonalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania?
Pan senator Szymura, potem pani senator Gacek.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Prezesie!

(Głos z sali: Mikrofon.)

Włączyłem. Nie wiem...

(Głos z sali: To bliżej mikrofonu.)

To może trochę się pochylę.

Przez wiele lat prowadziłem działalność gospodarczą w...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest włączony. Lampka się świeci.

(Sygnał telefonu komórkowego)

(Głos z sali: Może to przez telefon.)

A teraz?

(Głos z sali: Teraz jest włączony.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, to nie powinno przeszkadzać.

Ja przez wiele lat prowadziłem działalność gospodarczą w dziedzinach związanych z nowymi technologiami, konkretnie z informatyką, i borykałem się niejednokrotnie z problemami klasyfikacji wyrobów i usług, przede wszystkim dlatego, że wiąże się z tym konieczność uzyskania wielu zezwoleń. Do tego dochodzi problem taryf celnych, różnego rodzaju ulg czy możliwości uzyskania dofinansowania itd. Z moich doświadczeń wynika, że szczególnie ważne byłoby, aby w tych pracach kontaktować się ze środowiskiem przedsiębiorców w określonych branżach, na przykład w dziedzinie informatyki z Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji. Stąd pytanie: czy GUS prowadzi jakąś taką stałą współpracę? Sądzę, że jest to pilne, bo przeglądając załącznik do tego rozporządzenia, dostrzegłem wiele spraw budzących wątpliwości. Tak ad hoc nie chciałbym ich tutaj wszystkich przytaczać, ale weźmy pod uwagę chociażby kwestię działalności wydawniczej w zakresie programowania: czy chodzi tutaj o produkcję oprogramowania, projektowanie oprogramowania, czy wydawanie tego oprogramowania? Wiąże się z tym szereg istotnych problemów, bo od tego zależą taryfy celne, od tego zależą stawki podatkowe, zwolnienia, ulgi czy też jakieś specjalne dotacje państwowe. Ta sprawa ma fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania całej gospodarki, dlatego też nie rozpatrywałbym jej tylko w kontekście takiej czy innej identyfikacji dla celów statystycznych.

Drugi problem, z którym się borykałem w kontekście tej dyskusji, dotyczy pewnego szczególnego działu: przedsiębiorstw innowacyjnych. Ja na przykład – zresztą nie tylko ja – korzystając z wydawnictw GUS, nie byłem w stanie uzyskać informacji na temat zachowań tego sektora gospodarki, który jest szczególnie ważny dla nas w Polsce i w ogóle w Europie. Ten sektor bowiem nie był praktycznie wcale identyfikowany na poziomie identyfikacji GUS, stąd niemal zerowa informacja. Ponieważ to rozporządzenie jest realizowane również w kontekście tego, co się dzieje w Europie, i w kontekście Strategii Lizbońskiej, w której zwraca się szczególną uwagę na ten sektor, mam konkretne pytanie do pana prezesa: jaki wpływ ma ten kontekst na formułowanie omawianego rozporządzenia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Pani senator Urszula Gacek.

Senator Urszula Gacek:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pan senator Szymura wyjął mi z ust te słowa, bo w sumie taki właśnie miałam apel: żeby już na tym etapie, w roku 2006 r., włączyć do tych prac organizacje przedsiębiorców, bo nawet z tej krótkiej dyskusji wynika, że mogą być bardzo różne, nieoczekiwane i być może nieprzyjemne skutki zmiany tej klasyfikacji. Ja też pomyślałam o programach komputerowych, które być może będą musiały uwzględnić tę nową statystykę, ale pewnie i w innych niespodziewanych miejscach może się ujawnić ten problem. Myślę, że szkoda byłoby zmarnować ten bieżący rok, więc może warto coś zrobić, żeby organizacje przedsiębiorstw mogły włączyć się do tej dyskusji. Myślę, że nie będzie tu wielkiego pola do sporów, bo musimy się dostosować do tej europejskiej klasyfikacji, ale im wcześniej firmy będą o wszystkim wiedziały, tym łatwiej będzie im funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

To ja może dodam jeszcze pytanie od siebie. Czy pan prezes mógłby powiedzieć, w jaki sposób następuje ujednoczenie tych standardów w państwach Unii Europejskiej? Czy mają taki problem jak my, z przeliczeniem odpowiednika PKD do NACE 2, czy może jest to problem głównie nowych państw członkowskich? Ja rozumiem, że zmienia się całość, bo NACE przechodzi w NACE 2, więc jak to jest z jednolitością w Unii Europejskiej?

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego
Janusz Witkowski:**

Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie państwu podziękować za te uwagi, bardzo trafne. Mam zresztą nadzieję, że będziemy mogli skorzystać z protokołu tego spotkania, bo będzie to dla nas bardzo ważny argument w rozmowach, w dyskusjach z partnerami z zespołu międzyresortowego. Mówię to nie bez powodu, mianowicie sam mam momentami wrażenie, że dla niektórych jest to problem wyłącznie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, a jak państwo trafnie zauważyli i podkreślili, jest to problem całej właściwie gospodarki i poszczególnych podmiotów, które będą w tym uczestniczyć. Przyznam szczerze, że na kilku spotkaniach na różnych forach rządowych próbowałem tłumaczyć, że tak naprawdę szefem – jeśli mogę tak powiedzieć w cudzysłowie – tego zespołu powinien być przedstawiciel instytucji rządowej, a nie prezes GUS, ponieważ to daje temu zespołowi zupełnie inną pozycję przetargową, jeśli mogę tak powiedzieć, znów w cudzysłowie. Na razie wszystko przebiega dobrze, w tym sensie, że cały czas nad tym bardzo intensywnie pracujemy, ale na pewno wsparcie Senatu w dyskusjach będzie pomocne. Najtrudniejsze dopiero przed nami, bo tak naprawdę proponujemy dopiero pewne rozwiązania, do których nasi partnerzy się przygotowują, ale nie mamy jeszcze ostatecznych decyzji, na których nam bardzo zależy.

Jednym z powodów, dla których w ogóle podjęto tę inicjatywę, jest to, że tak naprawdę w sytuacji zupełnie innej kondycji i struktury gospodarki europejskiej i światowej, w wielu przypadkach myśmy mieli odpowiednie informacje, ale nie byliśmy w stanie ich udostępnić, dlatego że pewne segmenty gospodarki były ukryte w określonych rodzajach działalności. Mówimy o przedsiębiorstwach innowacyjnych, mówimy o nowej gospodarce, mówimy o społeczeństwie opartym na wiedzy – to wszystko jest bardzo piękne, tylko że jak przychodzi dokonać oceny, jaki jest udział tego właśnie segmentu w tworzeniu produktu krajowego, w przyspieszaniu tempa wzrostu gospodarczego, to my na ogół bezradnie rozkładamy ręce. My możemy coś powiedzieć – bo przeprowadziliśmy nowe badania – na temat zastosowania nowoczesnej technologii w gospodarstwach domowych, w przedsiębiorstwach itd. Tego typu badania są. Ale jak przychodzi powiedzieć coś o produkcji komputerów albo produkcji nowoczesnej technologii, która z punktu widzenia nowej gospodarki jest właściwie decydująca w wielu krajach, to my nie jesteśmy w stanie na to pytanie odpowiedzieć.

Ta nowa klasyfikacja ma to zmienić. Ona nie zmieni wszystkiego, ponieważ nie wiemy, co będzie za pięć czy dziesięć lat, jakie segmenty gospodarki będą ważne, jak będą się rozwijać itd., ale na pewno zbliżamy się do tego, żeby móc udzielić bardziej szczegółowych informacji na pytania, które dotyczą czynników aktualnie kreujących wzrost gospodarczy i pokazujących gospodarce od tej bardziej nowoczesnej strony. Myślę, że akurat Strategia Lizbońska i w ogóle cała polityka Unii Europejskiej zmierza do tego, żebyśmy mogli na te pytania odpowiadać lepiej niż do tej pory. Zresztą porównanie ze Stanami Zjednoczonymi, także w zakresie klasyfikacji, wypada niestety na naszą niekorzyść – mam na myśli Europę – i dlatego właśnie została podjęta cała ta inicjatywa. Z całą pewnością dzięki tej klasyfikacji będziemy mieli więcej informacji, będą one bardziej szczegółowe i pozwolą bardziej jednoznacznie oceniać także sytuację gospodarczą.

W Unii Europejskiej obowiązywała oczywiście klasyfikacja NACE, ale w większości krajów były stosowane odmiany właściwe dla danego kraju. One były połączone albo wprost, albo poprzez określony system powiązań kodowych. Ponieważ Eurostat zawsze wymagał, żeby te informacje przekazywać według określonego standardu, były one zawsze jakoś przetwarzane, ale zdarzało się też, że w niektórych krajach były prowadzone dwie klasyfikacje: jedna na potrzeby danego kraju, a druga na potrzeby porównań międzynarodowych. Polska Klasyfikacja Działalności, która stanowiła przejście od Europejskiej Klasyfikacji Działalności, była już w pełni powiązana z NACE 1 i dawała nam możliwości pokazania danych w tym układzie, który był potrzebny dla porównań międzynarodowych. Teraz ma się to zmienić w tym sensie, że we wszystkich krajach ma obowiązywać nowa klasyfikacja – NACE 2. Ale na to pytanie, czy wszystkie kraje natychmiast, w tym samym czasie zastosują tę klasyfikację, nie ma jeszcze odpowiedzi, bo w większości krajów wciąż trwają nad tym prace, tak jak u nas. Ja nie byłbym w stanie w tej chwili powiedzieć, czy to będzie jedyna klasyfikacja, czy będziemy próbowali wprowadzić jeszcze jakąś własną odmianę NACE, czyli polską klasyfikację rozszerzoną, rozbudowaną, użyteczną dla nas. Ale zakładam, że względu na skalę przedsięwzięcia i trudność operacji, że jednak w większości krajów klasyfikacja NACE 2 będzie dostosowana także do własnych potrzeb poszczególnych krajów.

Bardzo mnie cieszy – myśmy to także zaplanowali, chociaż na tym etapie jeszcze tego nie uruchomiliśmy na szeroką skalę – proces konsultacji. Właściwie mogę

powiedzieć tak, że te konsultacje odbywają się już teraz, ale na poziomie Rady Statystyki, która jest ciałem doradczym premiera i systematycznie analizuje wszystko, co się dzieje w statystyce publicznej. My także przedkładamy różne propozycje, w tym także jeśli chodzi o „Operację 2007”, nad którą pracują przedstawiciele różnych instytucji, nie tylko rządowych, ale i pracodawców, organizacji związkowych, organizacji non profit, a także przedstawiciele wszystkich użytkowników – no, wszystkich może nie, trochę przesadziłem, ale na pewno wielu użytkowników. Zasiadają oni w tej radzie i w jakimś sensie informują nas o tym, że na przykład brakuje pewnych konsultacji albo że istnieje potrzeba szerszych konsultacji. Wtedy my odpowiednio reagujemy. Ostatnio na przykład odbyliśmy takie szerokie konsultacje z Konwentem Marszałków Województw, ponieważ jednym z problemów jest uszczegółowienie statystyki regionalnej, związanej między innymi z wykorzystaniem funduszy strukturalnych.

Tak więc zakładamy, że będą bardzo szerokie konsultacje, które nie skończą się tylko i wyłącznie na instytucjach reprezentowanych we wspomnianych przeze mnie zespołach międzyresortowych czy zespołach roboczych. Z całą pewnością tak będzie.

Pojawia się za to problem powiązania NACE z innymi klasyfikacjami, przede wszystkim z klasyfikacją wyrobów i usług. Mamy w tej chwili Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług, ale niestety, tak się dla statystki nieszczęśliwie złożyło – świadomie to mówię – że ta klasyfikacja jest wykorzystywana również do innych celów, przede wszystkim do celów podatkowych, do określania stawek celnych itd. To nie jest ani intencja, ani zasługa, ani przywilej statystyki. Gdybym powiedział, że jest to jeden z większych problemów statystyki, to bym się nie pomylił, dlatego że my często otrzymujemy zapytania o interpretacje. Nasze interpretacje nie są dla celów podatkowych – to są interpretacje dotyczące tego, do jakiej grupy zaliczyć dany podmiot. I w większości przypadków jesteśmy potem oceniani z takiego punktu widzenia, że przedstawiliśmy interpretację pod kątem tego, czy podatek należny jest taki czy inny. Na szczęście teraz jest mniej zwolnień od podatku, w związku z czym jest troszeczkę łatwiej.

Ja oczywiście marzyłbym o takiej sytuacji, w której system podatkowy byłby oparty na czymś zupełnie innym, na jakichś innych zasadach niż klasyfikacje statystyczne, bo w wielu krajach tak jest i nie ma tam takiego problemu. Ale dopóki będzie on oparty na klasyfikacji, to oczywiście – państwo mają rację – będą pojawiać się także problemy interpretacyjne, związane z tym, do jakiej grupy zaliczyć dany podmiot i jak przekodować informacje. A jeśli – nie daj Boże – będzie się to wiązało z inną stawką podatkową, od razu będzie to wywoływało określone reakcje.

Mam nadzieję, że nie będzie tego typu sytuacji i że uda nam się patrzeć na to nie pod kątem stawek podatkowych czy celnych, tylko pod kątem klasyfikacji z punktu widzenia merytorycznego. Ale w odpowiednim czasie odpowiednie władze – myślę tutaj głównie o ministrze finansów – wykorzystają w odpowiedni sposób tę klasyfikację i będzie to dla nas kolejny problem, przed którymi staniemy. Mianowicie będzie konieczne takie wypracowanie klasyfikacji wyrobów i usług, która będzie się wiązała z nowym NACE, będzie powiązana z Polską Klasyfikacją Wyrobów i Usług i będzie jak najlepiej oddawać te tendencje, które występują w gospodarce polskiej i europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma.

Rozumiem, że wniosek jest taki, że komisja przyjmuje projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady bez uwag?

Senator Przemysław Berent:

Tak, tak.

Ja chciałbym jeszcze podziękować panu prezesowi za tak szerokie omówienie tematu. Rzeczywiście widać, że docenia się, przynajmniej w gremium, które się tym zajmuje, wagę tej problematyki. Mamy nadzieję, że nasze uwagi też się troszeczkę przyczynią do pozytywnego zakończenia tych prac. Jeżeli my, jako senatorowie, moglibyśmy ewentualnie być w przyszłości pomocni w zakresie tej naszej działości europejskiej, to być może jeszcze będziemy wracać do tego tematu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

W takim razie nie głosujemy, tylko od razu przyjmujemy bez uwag projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie statystycznej klasyfikacji działalności gospodarczej NACE 2.

Dziękuję bardzo, dziękuję panu prezesowi za wzięcie udziału w posiedzeniu.

**Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego
Janusz Witkowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący!

Dziękuję państwu bardzo serdecznie, również za tę deklarację pomocy. Jestem zobowiązany. Myślę, że chętnie skorzystam.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

(Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski: Dziękuję.)

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia punktu drugiego. Jest to propozycja ze strony prezydium, by nie rozpatrywać przekazanych w trybie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy wniosków o sygnaturach: COM (2005) 539, COM (2006) 012, COM (2006) 042, COM (2006) 047 i COM (2006) 061, oraz sprawy przekazanej w trybie art. 8 ustawy, mianowicie postępowania antysubsydiarnego dotyczącego importu elektronicznych kości pamięci, tak zwanych DRAMs, pochodzących z Korei. Taka jest propozycja prezydium.

Czy są uwagi w tej sprawie? Wyjaśnienie, dlaczego jest taka propozycja prezydium, jest zawarte w materiałach, które państwo macie.

Nie słyszę żadnych uwag, wobec tego uznaję, że państwo to akceptują.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Następne posiedzenie mamy 14 marca – to też będzie posiedzenie połączonych komisji, tym razem z udziałem ambasadorów.

Proszę bardzo, pani senator Nykiel.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Przewodniczący!

Mam przyjemność zaprosić państwa na konferencję, którą współorganizuję i którą objęłam honorowym patronatem, na temat roli i wykorzystania funduszy unijnych w rozwoju przedsiębiorstw i samorządów. Konferencja będzie dwudniowa, odbędzie się w dniach 30–31 marca.

Wiem, że już niewiele czasu zostało, ale byłam tak pochłonięta organizowaniem tej konferencji, że nie przekazałam państwu wcześniej tej informacji, za co przepraszam. Ogromnie liczę na obecność wszystkich państwa. Odbędzie się to w lokalu, w którym będą zapewnione noclegi. Będzie można też zwiedzić nasze piękne Beskidy.

Będziemy mieli gości – jak wynika z dotychczasowych deklaracji – z Irlandii, Grecji i Hiszpanii. Podziela się oni z nami dobrymi praktykami w tym zakresie. Pierwszy dzień będzie poświęcony samorządom, a drugi – przedsiębiorcom. Z istotnych informacji wymienię jeszcze tę, że współorganizatorem tej konferencji jest Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości i samorzady lokalne.

Bardzo serdecznie zapraszam.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo za to zaproszenie.

(Senator Mirosława Nykiel: To będzie w Bielsku Białej. Przepraszam, zapomniałam powiedzieć...)

Rozumiem, że coś na piśmie dostaniemy?

(Senator Mirosława Nykiel: Tak, oczywiście. Zaproszenie trafi do państwa skrzynek, może już w czwartek. Jak przyjadę na spotkanie, będę mogła je doręczyć.)

Dobrze. Ale jest pewien mały problem. W tej chwili jest taka propozycja... Panie sondaż Brukselę, kiedy mogłaby się odbyć wizyta...

(Senator Mirosława Nykiel: Nie róbcie mi tego...)

Jedna z propozycji to właśnie 29–30 marca.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Ale być może połączymy to z Sejmem i wtedy to będzie czerwiec, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na razie podaję to wstępnie do państwa wiadomości. Mam nadzieję, że kolizji nie będzie i że wszyscy skorzystamy z zaproszenia pani senator Mirosławy Nykiel.

(Senator Mirosława Nykiel: Będzie mi bardzo miło.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, zapytania? Nie ma.

Wobec tego zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej. Do zobaczenia w przyszłym tygodniu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 46)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851